

# Bezpiecznie jak na budowie

Utworzono: środa, 06, grudzień 2017 10:51

---



Rocznie w Polsce w wypadkach na budowach rannych zostaje ponad 5 tys. osób. Budownictwo ze względu na swoją specyfikę, jest branżą szczególnie narażoną na występowanie wypadków. Pracodawcy, zdając sobie sprawę, że wpływają one źle na motywację zespołu i podważają zaufanie do samej firmy, starają się, by w ich przedsiębiorstwach przestrzegane były przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Takie podejście pozwala im również osiągnąć przewagę konkurencyjną.

Budownictwo znajduje się w grupie branż, w których najczęściej dochodzi do wypadków w miejscu pracy. Z danych GUS wynika, że w 2016 roku poszkodowanych z tego tytułu było 5468 osób. Wskaźnik wypadkowości w tym sektorze wynosi 6,2 na 1000 osób, choć należy przyznać, że odsetek ten z roku na rok maleje. W 2016 roku doszło do 52 wypadków śmiertelnych, co oznacza, że średnio raz w tygodniu na polskich budowach ginie człowiek. Jak wskazują eksperci, liczby te odnoszą się do pracowników, z którymi zawarto umowy o pracę. Cała reszta takich zdarzeń nie podlega odnotowaniu w Państwowej Inspekcji Pracy. Tymczasem bardzo duża grupa osób w budownictwie pracuje na umowy zlecenia, o dzieło lub w ogóle bez umowy. Dlatego statystyki wypadków na budowach nie są do końca miarodajne, choć niewątpliwie z roku na rok sytuacja jest coraz lepsza.

Dużą w tym zasługą samych firm budowlanych, które zrobiły naprawdę wiele, by stan bezpieczeństwa na budowach poprawić. Kilka lat temu największe z nich podpisały Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. Jego efektem była organizacja wspólnych szkoleń czy ujednoczenie wymagań wobec podwykonawców.

Pracodawca powinien upewnić się, że w jego firmie przestrzegane są przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Jest także ostatecznie odpowiedzialny za utrzymywanie w odpowiednim stanie maszyn i sprzętu. Ponadto musi zapewnić szkolenia w zakresie jego użytkowania i konserwacji oraz zweryfikować, czy

# Bezpiecznie jak na budowie

Utworzono: środa, 06, grudzień 2017 10:51

---

pracownicy posiadają niezbędne kompetencje do wykonywania swoich zadań. Za główne przyczyny wypadków przy pracy uważa się zły system zabezpieczeń, brak poszanowania zasad BHP i niewiedzę pracowników przy jednoczesnym braku kwalifikacji. Potwierdzają to statystyki, które pokazują, że połowa wypadków śmiertelnych na budowach dotyczy pracowników ze stażem pracy nie przekraczającym trzech miesięcy. Do najcięższych, w tym śmiertelnych wypadków dochodzi najczęściej w wyniku upadku z wysokości, przygniecenia czy uderzenia przez spadający przedmiot. To oznacza, że największe ryzyko niesie za sobą praca na rusztowaniach i dachach, a także roboty wykonywane w głębokich wykopach.

Wśród poszkodowanych w wypadkach przy pracy w 2016 roku największa liczba osób, podobnie jak w roku poprzednim, doznała urazu rąk i nóg (78,2 proc. ogólnej liczby poszkodowanych). Wśród tej grupy 45 proc. osób doznało ran i powierzchownych urazów, 28,3 proc. osób przemieszczeń, zwichnięć, skręceń i naderwań, a 19,2 proc. osób złamań.

Z danych GUS wynika, że zwolnienie lekarskie po wypadku w branży budowlanej w 2016 roku trwało średnio 55,5 dnia i był to drugi najwyższy wynik spośród wszystkich analizowanych sektorów. Koszt jednego dnia absencji chorobowej w Polsce, który ponosi pracodawca, wynosi średnio 373 zł. Jednak z tego tytułu straty ponosi nie tylko on, ale również i pracownik.

Źródło: informacja prasowa Nationale-Nederlanden